

Generał August Fieldorf patronem ulicy w Kobylej Górze

Nie 21 Stycznia, nie Zielona, którą jakiś czas temu proponowano na sesji Rady Gminy, a jednak gen. Augusta Fieldorfa. Taką ostateczną nazwę, nadaną zarządzeniem wojewody wielkopolskiego, wskazaną przez IPN, będzie nosiła jedna z ulic Kobylej Góry. Kilka miesięcy trwało na ten temat dyskusje i urzędowe „przepychanki”, w końcu jednak zapadła decyzja o nowej nazwie, którą trzeba zaakceptować.

Mówi o tym sekretarz gminy Kobyla Góra - Renata Świeściak.

- Nazwa ul. gen. A. Fieldorfa została zaproponowana przez wojewodę w uzgodnieniu z prezesem IPN. Prezes nie przyjął naszych argumentów za pozostawieniem poprzedniej nazwy. Ponieważ również mieszkańcy nie byli zainteresowani podtrzymaniem stanowiska prezesa IPN, a nie było możliwości negocjacji, postanowiono wysłać dokumenty do Rzecznika Praw Obywatelskich. Taka też była wola mieszkańców ul. 21 Stycznia. Jednakże rzecznik podtrzymał stanowisko IPN, zatem temat ten uważamy za zamknięty. Ostatecznie przyjęliśmy nazwę ul. gen. Augusta Fieldorfa, wydaje się, że również mieszkańcy ją zaakceptowali.

Zatem sprawa byłej już ul. 21 Stycznia jest w Kobylej Górze definitywnie zakończona. Dotychczasowa nazwa podzieliła los większości nazw związanych z wyzwoleniem danej miejscowości przez Armię Czerwoną. Już wcześniej zmianę tej nazwy na ul. Stanisława Janickiego zaakceptowały władze Grabowa. Wyjątek stanowi ul. 21 Stycznia w Ostrzeszowie, której nazwa, wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, została zachowana. Tylko że ostrzeszowscy samorządowcy mieli w ręku poważne argumenty, bo w tym przypadku wyzwolenie miasta przez wojska radzieckie uratowało 80 mieszkańców czekających na egzekucję. Kobylej Górze takich argumentów zabrakło. Tak więc ulica 21 Stycznia przechodzi do historii. Tym bardziej że w drugiej połowie sierpnia - jak zapewnia pani sekretarz - pojawia się tabliczki z nową nazwą.

Kobylogórzanie, a szczególnie mieszkańcy ul. gen. Augusta Fieldorfa, nie powinni czuć się zawiedzeni, bo nowy patron ich ulicy to wielki żołnierz i patriota.

K. Juszczyk

Biografia gen. Augusta Fieldorfa

August Emil Fieldorf urodził się 20 marca 1895 r. w Krakowie. W latach 1914-1917 walczył w Legionach Polskich, a następnie był członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej. W listopadzie 1918 r. znalazł się w szeregach Wojska Polskiego. W latach 1919-1920 uczestniczył w kampanii wileńskiej. Po wybuchu wojny polsko-bolszewickiej w randze dowódcy kompanii brał udział m.in. w wyzwalaniu Dyneburga, Żytomierza i w wyprawie kijowskiej.

W niepodległej Polsce kontynuował służbę wojskową. Od 1938r. pełnił funkcję dowódcy 51. Pułku Strzelców Kresowych w Brzeżanach, na czele którego walczył w kampanii polskiej w 1939 roku.

Po zakończeniu działań zbrojnych przez Węgry przedostał się do Francji, gdzie ukończył kursy sztabowe i został awansowany na pułkownika. Wobec klęski Francji ewakuował się do Wielkiej Brytanii. W lipcu 1940 r., jako pierwszy emisariusz naczelnego wodza i rządu RP od czasu wybuchu wojny na Zachodzie, został wysłany do kraju. Do okupowanej Polski dotarł na początku września 1940 r. W Związku

Walki Zbrojnej początkowo pełnił funkcję oficera do zleceń komendanta głównego, a następnie inspektora obszaru Krakowsko-Śląskiego ZWZ. Od lutego do sierpnia 1942 r. był komendantem obszaru II Białystok AK.

Pod koniec 1942 r. został mianowany dowódcą Kedywu - Kierownictwa Dywersji Komendy Głównej AK, którym dowodził do marca 1944, używając pseudonimu „Nil”. Kedyw zajmował się m.in. odbijaniem więźniów, przeprowadzaniem akcji odwetowych na funkcjonariuszach SS, Gestapo i policji, a także likwidowaniem kolaborantów i konfidentów. Najgłośniejszą akcją Kedywu był



zamach na szefa SS i policji dystryktu warszawskiego gen. Franza Kutschere.

W kwietniu 1944 r. „Nil” otrzymał zadanie stworzenia poza strukturalmi AK tajnej organizacji „Niepodległość”, noszącej kryptonim „NIE”. Miała ona być przygotowana do działań na wypadek okupacji ziem polskich przez Sowiecie.

28 września 1944 r. uzyskał awans na stopień generała brygady i został odznaczony Złotym Krzyżem Orderu Wojennego Virtuti Militari. Po Powstaniu Warszawskim, pełniący funkcję komendanta głównego AK, gen. Leopold Kulicki „Niedźwiadek” wyznaczył go na swojego zastępcę.

7 marca 1945 r. gen. Fieldorf został przypadkowo aresztowany przez NKWD w Milanówku pod okupacyjnym nazwiskiem Walenty Gdanicki. Nierozpoznany przez władze sowieckie, został zesłany do obozu pracy na Uralu.

Po odbyciu kary, w październiku 1947 r. powrócił do Polski i osiedlił się pod fałszywym nazwiskiem w Białej Podlaskiej. Przebywał następnie w Warszawie i Krakowie, a w końcu zamieszkał w Łodzi.

W odpowiedzi na ogłoszoną w 1947 r. amnestię, ujawnił się w lutym 1948 r.

9 listopada 1950 r. gen. Fieldorf został zatrzymany przez funkcjonariuszy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi na ul. Piotrkowskiej w momencie, gdy wychodził z budynku Wojskowej Komendy Rejonowej. Przewieziono go następnie do Warszawy i osadzono w areszcie śledczym MBP przy ul. Koszykowej.

17 listopada oficer śledczy MBP por. Zygmunt Krasinski zwrócił się do naczelnego prokuratora wojskowego o zastosowanie wobec Augusta Emila Fieldorfa środka aresztu tymczasowego. Osadzono go w więzieniu przy ul. Rakowieckiej. 21 listopada 1950 r. prokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej ppłk Helena Wolińska wydała postanowienie o tymczasowym aresztowaniu generała.

Śledztwo wszczęto 20 grudnia 1950 r. Rozpoczęły się intensywne przesłuchania, trwające do 30 lipca 1951 r. Generał, pomimo stosowanych wobec niego okrutnych tortur, odmówił współpracy z Urzędem Bezpieczeństwa.

4 sierpnia oficer śledczy MBP ppor. Kazimierz Górski sporządził akt oskarżenia. W jego uzasadnieniu czytamy: Wrogość swą do ruchu

lewicowego i Związku Radzieckiego Fieldorf August wykazał już w latach 20., podczas których, jako dowódca kompanii 1. Pułku Legionów Polskich, brał czynny udział w marszu Piłsudskiego na ZSRR i za szczególne wyróżnienie się w walkach został czterokrotnie wyróżniony Krzyżem Walecznych oraz awansował do stopnia kapitana.

16 kwietnia 1952 r. w gmachu Sądu Wojewódzkiego dla m. st. Warszawy rozpoczęła się „rozprawa główna” przy drzwiach zamkniętych. Sąd w składzie: przewodnicząca sędzia Maria Gurowska, ławnicy Michał Szymański i Bolesław Malinowski uznał gen. Fieldorfa winnym zarzucanych mu czynów i skazał go na karę śmierci przez powieszenie. Zasadzono także utratę praw publicznych i obywatelskich, praw honorowych oraz przepadek mieszkania. Wyrok wydany został na podstawie dekretu o wymiarze kary dla zbrodniarzy hitlerowskich i zdrajców narodu polskiego.

20 października 1952 r. wyrok na gen. Fieldorfa został zatwierdzony przez Sąd Najwyższy w składzie: Emil Merz, Gustaw Auscaler i Igor Andrejew. Dwa dni później „prośby o łaskę” do Bolesława Bieruta skierowali żona i ojciec generała. Prezydent Bierut nie skorzystał z prawa łaski i 3 lutego 1953 r. wyrok zatwierdził. 24 lutego 1953 r. gen. August Emil Fieldorf został powieszony w więzieniu mokotowskim w Warszawie przy ul. Rakowieckiej. Ciało pochowano w nieznanym miejscu.

Wiele wskazuje na to, że bezpośrednio przed śmiercią skazania generała na powieszenie była odmowa współpracy z władzami komunistycznymi. Osoby odpowiedzialne za zbrodnię dokonaną na gen. Fieldorfie nie poniosły kary.

30 lipca 2006 r. prezydent Lech Kaczyński odznaczył gen. Fieldorfa pośmiertnie Orderem Orła Białego. W roku 2009 odbyła się premiera filmu biograficzno-historycznego „Generał Nil” w reżyserii Ryszarda Bugajskiego; w roli generała wystąpił Olgierd Łukaszewicz. (PAP)

LODY - NIE TYLKO DLA OCHŁODY

Nie ma nic lepszego w upalne dni jak porcja zimnych lodów. Wyśmienicie smakuja, schładzają organizm, doskonale poprawiają nastrój. Uwielbiamy je, a zarazem, nękami wyrzutami sumienia, omijamy budki lodowe szerokim łukiem. Lody są przecież tuczające i niezdrowe - takie panuje przekonanie. Czy jednak uzasadnione?

Podstawowym surowcem do produkcji lodów jest mleko - uważane za jeden z najzdrowszych produktów w naszej diecie. Tak więc lodowe przysmaki, podobnie jak i ten produkt, dostarczają organizmowi wiele cennych składników odżywczych, jak pełnowartościowe białko, witaminy i minerały. Co więcej, wzbogacone wsadem owocowym i bakaliami mogą niekiedy podwoić swoją wartość odżywczą i stanowić idealną formę przekąski w ciągu dnia. Lody są bogatym źródłem białka, wapnia i witaminy B2. W porównaniu do mleka dostarczają więcej potasu, magnezu, fosforu oraz witamin grupy B.

Mrożone produkty mleczne są klasyfikowane jako niskotłuszczowy nabiał. Mogą więc stanowić ważny element diety w profilaktyce takich schorzeń jak osteoporoza, miażdżycy i choroby nowotworowe, a także wpływać na prawidłowy rozwój organizmu w okresie wzrostu.

Czy lody tuczają?

Szklanka zmróżonego mleczno-owoocowego przysmaku nie przekracza 300 kcal, zatem nie jest to produkt wysoko kaloryczny. Wszystko wskazuje na to, że lody nie powinny zagrażać sylwetce. Czy tak jest w rzeczywistości? Niezupełnie.

Lody, oprócz wielu cennych składników odżywczych, zawierają także sporo cukru, z czego ponad 70% stanowi sacharoza - węglowodan najintensywniej potęgający proces tycia. Lody są także lekkostrawne i szybko wchłaniane, w efekcie czego wywołują dość silną reakcję glikemiczną, wznagając wydzielanie insuliny. To kluczowy hormon odpowiedzialny za proces rozrostu tkanki tłuszczowej. Pod

wplywem insuliny komórki tłuszczowe nie tylko intensywnie powiększają objętość, ale także zaciekle bronią swoich zapasów. Kiedy porcję lodów przyzodrobimy dodatkowo bitą śmietaną, polewą czekoladową, bakaliami i likierem, deser przeobraża się w prawdziwą bombę kaloryczną.

Spożywanie więc tego typu przysmaków zbyt często może nasilać wzrost masy ciała i utrudniać odchudzanie. Wy-



bierając lody w restauracyjnym menu, pamiętajmy, by spożywać je same lub z dodatkiem świeżych owoców.

Poprawa nastroju

Lody ze względu na zwiększoną zawartość cukru wznagają wydzielanie w mózgu serotoniny - jednego z najważniejszych neuroprzekazników kontrolujących nasz nastrój. Zwiększony poziom tej substancji wywołuje uczucie odprężenia i spokoju, działa relaksująco i nasennie. Zmniejszony - wywołuje depresję, bezsenność, drażliwość, łakomstwo.

Schłodzona, rozpluwająca się w ustach słodka masa także intensywnie rozbudza zmysły smaku. W wyniku podrażnienia kubków smakowych, w podwzgórzku zwiększa się wydzielanie specjalnych substancji narkotycznych zwanych endorfinami, wywołujących uczucie szczęścia i zadowolenia. Z tego tytułu dla wielu osób lody stają się pokusą nie do przezwyciężenia. Jest to szczególnie wyraźne u kobiet w okresie przedmiesiączkowym, kiedy to w ich organizmie stwierdza się zarówno spadek stężenia serotoniny jak i endorfin. W takich przypadkach puchar pysznych lodów z pewnością okaże się pomocny.

Dokończenie na str. 23.

NABÓR UCZNIÓW DO SZKÓŁ ŚREDNICH

545 uczniów 3 września rozpocznie naukę w ostrzeszowskich szkołach ponadpodstawowych. Najwięcej pierwszoklasistów, bo 236, będzie miał Zespół Szkół nr 1 im. Przyjaźni Polsko-Norweskiej. W Zespole Szkół nr 1 im. Powstańców Wlkp. naukę rozpocznie 225 absolwentów gimnazjów, a w I Liceum Ogól-

nokształcącym im. Marii Skłodowskiej-Curie - 84.

Zestawienie naboru do klas pierwszych na rok szkolny 2018/2019, sporządzone przez inspektora Urszulę Bednaręk z Wydziału Oświaty, Spraw Europejskich i Rozwoju Starostwa Powiatowego

Nabór do klas pierwszych szkół ponadgimnazjalnych na rok szkolny 2018/2019

Nazwa szkoły	Kierunki kształcenia/profil
I Liceum Ogólnokształcące	Ogółem 84, w tym: Klasa politechniczna 27 Klasa biologiczno-chemiczna 34 Klasa humanistyczna 23
Zespół Szkół nr 1	Ogółem 236, w tym: Branżowa wielozawodowa 27 Branżowa wielozawodowa 26 Branżowa tapicer/fryzjer 28 T. Budownictwa/Technologii Drewna 31 T. Ekonomista 30 T. Organizacji Reklamy/Żywności i Usług Gastr. 32 T. Usługi Turystycznej 29 T. Usług Fryzjerskiej/Ekonomista 33
Zespół Szkół nr 2	Ogółem 225, w tym: T. Rolnik. + T. Żywności 31 T. Mechatronik + T. Pojazdów Sam 28 T. Logistyki + T. Architektury Krajobrazu 29 T. Programista 28 T. Programista + T. Informatyk 30 LO - klasa humanistyczno-turystyczna 21 LO - klasa biologiczno-informatyczna 22 Branżowa wielozawodowa 36